

# Michał Łanuszka, Jestem twój

Jeśli chcesz kochanka,  
To wypełnię każda z twoich prób  
A gdy rozkoszy nowych szukać chcesz  
To zakładam maskę już  
Jeśli chcesz z facetem dzielić życie  
Albo tylko chłopca chcesz do bicia  
W każdej z ról jestem twój

Jeśli chcesz pięściarza, przyjmę cios  
I sam wytoczę krew  
A Jeśli chcesz doktora  
Rozbierz się i weź głęboki wdech

Jeśli chcesz kierowcy zapnij pas  
A jeśli chcesz stad zabrać nas  
To w drogę  
Spójrz – jestem twój

Zbyt ciasna smycz i zwierz chce wyć  
Bo księżyc nie da spać  
Czytam znów i znów  
Spis tych wszystkich słów  
Które dałem ci nie mogąc dać  
Wiem to nie sposób na chłód  
Kobięcych serc  
By zebrząc się za nimi snuć  
Lecz mógłbym pełznąć do ciebie  
Łasząc się o twój próg  
Skamlać do twego piękna  
Łapiąc się twych nóg  
Mógłbym porwać ci serce  
Drzeć ci pościel bym mógł  
Wyjąc wróć!  
Jestem twój

Gdy w drodze przyjdzie zmierzch  
I gdy cię zmorzy sen  
Pozwól mi siebie wieść  
A jeśli chcesz na żywioł puścić się  
Odpuszczę ci to też  
A jeśli chcesz bym ojcem dziecka został  
Lub przez piaski chcesz boso za mną pójść  
Jestem twój

Jeśli chcesz kochanka,  
To wypełnię każda z twoich prób  
A gdy rozkoszy nowych szukać chcesz  
To zakładam maskę już  
A jeśli chcesz bym ojcem dziecka został  
Lub przez piaski chcesz boso za mną pójść  
Jestem twój